

Kaczmarek, Ryszard

"Auschwitz 1940-1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu, t. 1-5",
pod red. Wacława Długoborskiego,
Franciszka Pipera, Oświęcim-Brzezinka
1995 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 30/4, 218-222

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

w okresie 1940-1943 byli więzieni obywatele polscy. O nich wszak, a nie o Siewwostłagu jako takim, traktuje książka, będąca przedmiotem niniejszych rozważań.

Autorka podjęła ambitny temat, starając się w pierwszej monografii zrekonstruować losy represjonowanych obywateli polskich, którzy trafili na Kołymę, do owego budzącego grozę „białego krematorium”. Przeprowadziła rozległe poszukiwania, w których rezultacie zgromadziła bogaty, choć z konieczności jednostronny materiał (głównie relacje). Praca, która powstała na podstawie tych cennych źródeł wykazuje jednak szereg uchybień warsztatowych, o niekiedy wręcz „szkolnym” charakterze. Trudno wobec tego uznać recenzowaną publikację za pełnowartościowe opracowanie naukowe: zbyt wiele tu „mikrografii” i cytatu zamiast syntezy i systematyki.

Na wartość publikacji negatywnie rzutuje fakt, iż Autorka reprezentuje dość niezdecydowaną „orientację źródłową”: na równi traktuje dane NKWD i bez wątplenia przeszacowane obliczenia historyków emigracyjnych. W każdym razie zastrzeżenia i wątpliwości zgłasza głównie pod adresem tych pierwszych. Należy też zauważyć, że nowe źródła i trendy w historiografii są w jej opracowaniu słabo widoczne. Do wad pracy zaliczyłbym również dość wąski zakres ujęcia tematu: kreśląc losy Polaków zesłanych na Kołymę, Autorka traci z oczu element porównawczy w postaci tych obywateli polskich, którym kołymskie łagry były wprawdzie oszczędzone, nie uniknęli natomiast aresztowania i wysłania na inne „wyspy” Archipelagu GUŁag. Tymczasem specyfika danego zjawiska uwydatnia się najdobitniej w porównaniu.

Mimo że recenzowana praca jest poniżej oczekiwań, jej ukazanie się należy uznać za zjawisko pozytywne. Książka pokazuje, jak duża jest jeszcze niewiedza na temat zbrodniczej polityki Rosji Sowieckiej wobec obywateli państwa polskiego, jak dramatycznie, wraz z zawężaniem tematu badawczego, spada precyzyjność informacji. Stanie się przez to, miejmy nadzieję, zachętą do dalszych badań.

Sławomir Kalbarczyk

Warszawa

Auschwitz 1940-1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu, pod red. Wacława Długoborskiego, Franciszka Pipera, t. I-V Oświęcim-Brzezinka 1995

Dzieje obozów masowej zagłady są od dawna już nie tylko w Polsce osobną dziedziną badań historycznych. Największe zainteresowanie tą tematyką było bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej, w czasie trwających w drugiej połowie lat czterdziestych procesów norymberskich, a w Polsce w latach 1946-1953, podczas serii procesów przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym. Później odżywało kilkakrotnie, gdy toczyły się śledztwa przeciwko członkom załóg obozowych (tak było np. w wypadku procesów we Frankfurcie nad Menem w latach 1963-1976, kiedy osądzono esesmanów z KL Auschwitz) i w czasie głośnych procesów przeciwko pojedynczym zbrodniarzom. Najbardziej spektakularnym przykładem była sprawa Adolfa Eichmanna. W ostatnich latach daje się zaobserwować odżywianie zainteresowań naukowych tą problematyką. Świadczą o tym częste konferencje naukowe i ukazujące się na ten temat publikacje. Obecnie nastąpiła jednak zmiana celów badawczych. Niemieckie obozy koncentracyjne i obozy masowej zagłady porównywane są dzisiaj najczęściej do systemu Gułagu, obozów w europejskich krajach komunistycznych po II wojnie światowej, obozów w Chinach, Kambodży, Wietnamie czy nawet ostatnio obozów w Serbii i w Chorwacji. Wysuwanie nieraz zastrzeżenia co do możliwości prowadzenia takich badań komparatystycznych

wynikają z wątpliwości do aksjologicznie przyjmowanego założenia, że dysponujemy już obiektywnym opisem struktury i funkcjonowania niemieckich obozów masowej zagłady. Obozy nazistowskie, z racji wieloletnich już badań prowadzonych na ich temat, wydawały się być doskonałą bazą do zastosowania metody porównawczej.

Niestety, przegląd istniejących opracowań syntetycznych, dotyczących największych obozów masowej zagłady na ziemiach polskich, nie usprawiedliwia takiego optymizmu badawczego. Szczególnie polska historiografia, która wydawała się predestynowana do podjęcia takich badań, a właściwie stworzenia całościowych monografii poszczególnych obozów, przez wiele lat unikała tego zadania. Zjawisko to dotyczyło przede wszystkim KL Auschwitz-Birkenau z racji symbolicznego charakteru, jaki ma on w dziejach cywilizacji europejskiej. W powszechnej, nie tylko polskiej, świadomości historycznej istnieje przecież jako wyalienowane z całości dziejów, odrębne wydarzenie historyczne. Ustalenia naukowe na jego temat, sprzeczne z potocznymi wyobrażeniami, napotykają w związku z tym ogromny opór społeczny. W konfliktach politycznych rozgrywających się wokół Muzeum w Oświęcimiu-Brzezince w ostatnich latach decydujące były kwestie osobistych przekonań i wyobrażeń uczestników gwałtownych nieraz wydarzeń na terenie byłego KL Auschwitz, a nie rozstrzygnięcia historyczne.

Symptomatyczne dla trudności, jakie przed nauką historyczną stawiają dzieje KL Auschwitz, było to, że do ukazania się recenzowanej tutaj pracy, a więc prawie przez 50 lat od momentu wyzwolenia obozu, w języku polskim jedynym jego syntetycznym opisem, najczęściej wykorzystywanym przez badaczy nazizmu, był — *Kalendarz wydarzeń w obozie koncentracyjnym Oświęcim-Brzezinka* pióra Danuty Czechowej¹. Nie spełniał on przecież roli pełnego, nawet przy ówczesnym stanie badań, kompendium wiedzy o rzeczywistości obozowej. Opublikowana w 1977 r. monografia obozu nosiła zaś tylko charakter popularnonaukowy, a więc nie rozstrzygała najbardziej kontrowersyjnych problemów dziejów KL Auschwitz: liczby ofiar, miejsca KL Auschwitz w dziejach Holocaustu, egzystencji społeczności więźniarskiej i wreszcie opisu celów, metod i wykonawców ludobójstwa². Prace pojawiające się za granicą także nie wypełniały tej luki. Miały one charakter bardziej wyjaśniający niż faktograficzny³. Z reguły prowadziło to do sporów odnoszących się do interpretacji faktów bez ich wcześniejszego ustalenia. Najbardziej klasycznym przykładem tego zjawiska stał się spór o liczbę ofiar. Brak w polskiej historiografii do końca lat osiemdziesiątych otwartej dyskusji na ten temat i przemilczanie wysuwanych wątpliwości spowodowało błędne interpretacje odnoszące się do roli Żydów w dziejach obozu, a w konsekwencji dodatkowo utrudniło i tak skomplikowany dialog polsko-żydowski.

Recenzowana praca, podobnie jak wcześniejsza synteza dziejów obozu na Majdanku⁴ daje wreszcie solidną analizę funkcjonowania „oświęcimskiej fabryki śmierci”. Zawiera przede wszystkim rzetelną rekonstrukcję faktów historycznych. Stwarza także możliwości rozwinięcia przez historyków warstwy wyjaśniającej, bez obaw o narażanie się na zarzuty epatowania tylko grozą zbrodni i wykorzystywania głównie jednostronnego materiału źródłowego w postaci

¹ D. Czech, *Kalendarz wydarzeń w obozie koncentracyjnym Oświęcim-Brzezinka*, „Zeszyty Oświęcimskie”

² (1958) (wydany ostatnio jako pozycja zwarta: D. Czech, *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim 1992).

³ *Oświęcim, hitlerowski obóz masowej zagłady*, Warszawa 1977.

⁴ O. Kraus, E. Kulka, *Die Todesfabrik*, Berlin 1958; *Anatomy of the Auschwitz Death Camp*, red. Y. Gutman, M. Berenbaum, Bloomington and Indianapolis 1994; G. Aly, S. Heim, *Vordenker der Vernichtung. Auschwitz und die deutschen Pläne für eine neue europäische Ordnung*, Hamburg 1991.

⁵ *Majdanek 1941-1944*, Lublin 1991.

powojennych relacji więźniarskich. Autorzy monografii (Danuta Czech, Tadeusz Iwaszko, Stanisław Kłodziński, Helena Kubica, Aleksander Lasik, Franciszek Piper, Irena Strzelecka, Andrzej Strzelecki, Henryk Swiebocki) starali się odpowiadać na pytania badawcze bez szukania zainteresowania tanią sensacją. Ograniczenie się do ascetycznego opisu, podawanie przede wszystkim informacji, często otwarte wyrażanie wątpliwości co do możliwości pełnej rekonstrukcji wydarzeń, tam gdzie pojawił się tylko fragmentaryczny materiał źródłowy, należy uznać za przejaw koniecznej w tej właśnie tematyce „pedanterii” służącej zachowaniu obiektywizmu.

Tom I monografii *Założenie i organizacja obozu* poświęcony jest rozwojowi struktury organizacyjnej obozu oraz jego załodze. Na uwagę zasługuje przede wszystkim część autorstwa znanego badacza tej problematyki, Aleksandra Lasika, która zawiera drobiazgową analizę załogi obozowej. Stanowi ona ewenement w polskiej historiografii⁵. Analiza socjologiczno-demograficzna tej zbiorowości pozwala prześledzić drogi, którymi docierali do Auschwitz SS-mani. Poznajemy cechy demograficzne, socjologiczne oraz karierę życiową sprawców zbrodni. Wykorzystanie do tych badań materiałów byłego berlińskiego archiwum, Document Center, pozwoliło w znaczny sposób wzbogacić wiedzę na ten temat. Niestety, umyka w tym opisie osobowość sprawców zbrodni. Wiemy, kim oni byli, ale pytanie o wewnętrzne źródła zachowania, stan umysłu sprawców ludobójstwa, a szerzej o ich strukturę motywacyjną (działalność racjonalna, emocjonalne pobudzenie, zachowanie wynikające z roli kata) dalej pozostaje bez odpowiedzi. Wyjaśnienie tego fenomenu czeka wciąż na swojego badacza, dysponującego jednak już solidnym materiałem faktograficznym zawartym w monografii. Zaprezentowany przez A. Lasika materiał daje bowiem jego następcom bardzo cenny materiał do budowy sylwetki psychologicznej, swego rodzaju kolektywnej biografii członków załogi obozu koncentracyjnego, a szerzej portretu psychologicznego sprawców zbrodni.

KL Auschwitz jest analizowany w pierwszym tomie jako wyalienowana ze struktury „państwa stanu wyjątkowego” całość. Tylko w krótkim rozdziale *Zadania i cele funkcjonowania obozu* podkreślono polikratyczny charakter nazistowskiego państwa i liczne ścierające się tutaj interesy instytucjonalne. Znajdowały one odzwierciedlenie w natężeniu eksterminacji różnych grup narodowościowych (przede wszystkim Żydów) i spełnianiu przez KL Auschwitz funkcji zastraszania przez samo istnienie w zbiorowej świadomości zarówno ofiar, jak i sprawców. Wydaje się, że konieczna, szczególnie w tym tomie, była stale szersza perspektywa, uwzględniająca nie tylko wyjątkowość obozu, ale i warunki stwarzane przez państwo totalitarne prowadzące wojnę ideologiczną⁶.

W tomie II *Więźniowie — życie i praca* opisano zbiorowość więźniarską. Mimo że w kolejnych jego częściach można znaleźć informacje na temat poszczególnych grup więźniarskich (m.in. podział pod względem narodowościowym, wiekowym), to jednak wyraźnie daje się we znaki brak analizy ogólnej, pozwalającej, tak jak w przypadku załogi, na spojrzenie całościowe na zbiorowość więźniarską. Taką analizę socjologiczną znaleźć przecież można w pracy Anny Pawelczyńskiej⁷. Należałoby z niej skorzystać także w szerszym zakresie przy opisie norm moralnych, którymi kierowali się więźniowie podczas pobytu w obozie. Niewiele uwagi po-

⁵ Autor zawarł już wcześniej wyniki swoich badań w pracy: A. Lasik, *Załoga SS w KL Auschwitz w latach 1940-1945*, Bydgoszcz 1994.

⁶ Tak Holocaust ocenia i Zygmunt Baumann (Z. Baumann, *Nowoczesność i zagłada*, Warszawa 1992, s. 17) i François Furet (F. Furet, *Przeszłość pewnego złudzenia. Esej o idei komunistycznej w XX wieku*, Warszawa 1996, s. 419 n.).

⁷ A. Pawelczyńska, *Wartości a przemoc. Zarys socjologicznej problematyki Oświęcimia*, Warszawa 1995.

święcono także nasilającym się antagonizmom narodowościowym w społeczności więźniarskiej, szczególnie w kontaktach pomiędzy Polakami i Żydami. Sporo na ten temat można znaleźć w pracach, cytowanych zresztą w bibliografii i przypisach, Hermanna Langbeina⁸ i Primo Leviego⁹. Widać wyraźnie, że ze względu na stan bazy źródłowej informacja na temat tej społeczności ma przede wszystkim charakter pośredni i opiera się głównie na relacjach więźniów. Często również, wbrew ustaleniom zawartym w tomie I na temat struktury organizacyjnej obozu, daje się zauważyć nierównomierność stanu badań dotyczących obozów w Auschwitz i Birkenau w porównaniu do stanu badań nad podobozami oświęcimskimi, a przede wszystkim tak istotnego dla całej struktury KL Auschwitz obozu w Monowicach (Auschwitz III). Autorzy tego tomu nie ustrzegli się powtórzeń w relacjach dotyczących więźniów, np. przy opisie obozu kobiecego (s. 150 in.), kiedy dotyczą one informacji przekazanych już wcześniej na temat pracy więźniów, wyżywienia, załogi. Niekiedy dotyczy to wręcz tych samych relacji, na które powołują się różni Autorzy. Na wyróżnienie w tym tomie zasługuje rozdział pióra Heleny Kubicy *Dzieci i młodzież w KL Auschwitz*. Bardzo dokładna deskrypcja faktograficzna z unikatową analizą tej zbiorowości oraz sugestywnym opisem tragicznego losu dzieci — ofiar obozów koncentracyjnych daje nie tylko syntetyczne, ale przede wszystkim nowatorskie ujęcie tego szczególnie dramatycznego w dziejach obozu epizodu.

Franciszek Piper opracował najważniejsze zagadnienie w dziejach obozu — *Zagładę*. W tomie III zawarł detaliczny opis eksterminacji. Jeszcze raz Autor potwierdza tutaj liczbę ofiar, które zginęły w KL Auschwitz. Po dyskusji, którą rozpoczęła publikacja przez Georgesa Wellersa artykułu w 1983 r. na temat liczby ofiar (przyjmował wówczas na podstawie szacunkowych danych zawyżoną liczbę 1 471 595 ofiar, w tym 94,4% Żydów)¹⁰, Franciszek Piper oszacował ją ostatecznie na około 1,1 mln ofiar, z czego około 1 mln stanowili Żydzi (20% ogółu ofiar żydowskich w całej Europie)¹¹. Pokazanie obozu jako przede wszystkim obozu zagłady Żydów w drugim etapie jego funkcjonowania (w latach 1942-1944) na szerokim tle realizacji planu eksterminacji ludności żydowskiej w Europie jest jedną z najcenniejszych części tej pracy. Autor wyszedł zdecydowanie poza wyłącznie monograficzne ujęcie tego zagadnienia w kontekście wydarzeń w obozie Auschwitz i wykorzystując najnowsze ustalenia na ten temat pokazał unikatową w języku polskim, cenną również pod względem dydaktycznym (mapki, schematy), analizę mechanizmu zagłady w KL Auschwitz. Opis jej kolejnych etapów nie stanowi oderwanego zbioru pojedynczych faktów, ale z konieczną w tym wypadku pedantyczną drobiazgowością pokazuje krok po kroku makabryczny obraz śmierci więźniów.

Tom IV poświęcony jest ruchowi oporu na terenie obozu. Henryk Świebocki analizuje jego formy, poczynawszy od spontanicznych akcji samopomocowych, aż po działalność konspiracyjną i podejmowane próby zorganizowanego oporu. Stan zachowanej bazy źródłowej nie pozwolił niestety na ujęcie tej tematyki również z punktu widzenia tych, którzy odpowiadali za tłumienie takich usiłowań. Całość oparta jest w zasadzie prawie wyłącznie na pośrednich relacjach więźniarskich i powojennych relacjach SS-manów, które z natury rzeczy są bardzo trudnym materiałem źródłowym do przeprowadzenia krytyki wewnętrznej, a co za tym idzie — ustalenia wiarygodności. Na szczególne docenienie zasługuje po raz pierwszy, po jednak w dużej

⁸ H. Langbein, *Ludzie w Auschwitz*, Oświęcim 1994.

⁹ P. Levi, *Die Untergangenen und die Geretteten*, Munchen-Wien 1990; Tenże, *Atempause. (La Treuga)*, Bochum 1969.

¹⁰ G. Wellers, *Essai de determination du nombre de morts au Camp D'Auschwitz*, Oświęcim 1992, s. 124.

¹¹ F. Piper, *Ilu ludzi zginęło w KL Auschwitz. Liczba ofiar w świetle źródeł i badań 1945-1990*, Oświęcim 1992, s. 124.

mierze subiektywnej wersji tych wydarzeń ukazanej przez Józefa Garlińskiego¹², syntetyczne przedstawienie tworzenia się zorganizowanej konspiracji na terenie KL Auschwitz. Brak było dotychczas w historiografii takiego całościowego obrazu konspiracji oświęcimskiej. Prace Krzysztofa Dunin-Łasowicza i Falka Pingela dotyczyły bowiem ruchu oporu we wszystkich obozach koncentracyjnych w latach 1933-1945¹³. Trudności w tworzeniu się tzw. Kampfgruppe Auschwitz, a potem Rady Wojskowej Oświęcimia oraz spory zarówno ideologiczne, jak i narodowościowe występujące w społeczności więźniarskiej, a przedstawione przez Henryka Świebickiego, stanowią samoistną wartość tej pracy. Dla czytelnika z pewnością wartościowym uzupełnieniem wiedzy jest w tym tomie także *Aneks*. Znalazły się tutaj odnalezione po wojnie osławione notatki członków Sonderkommando oraz grypsy i wspomnienia zbiegłych więźniów.

Tom V, *Epilog*, poświęcony jest ewakuacji i likwidacji obozu oraz powojennym losom załogi obozowej, a także skutkom pobytu w obozie dla społeczności więźniarskiej (KZ-syndrom). Również w tym tomie wartością samoistną jest dołączony w postaci aneksu *Kalendarz najważniejszych wydarzeń z dziejów KL Auschwitz* pióra Danuty Czechowej. To wielokrotnie cytowane przez różnych badaczy kalendarium znalazło należne mu miejsce także w monografii obozu, pozwalając na prześledzenie dokładnego przebiegu wydarzeń na terenie KL Auschwitz.

Wydawcy postarali się o szczególnie staranną szatę edytorską. Wszystkie tomy opatrzone są indeksami osób, zawierają również unikatowe w wielu wypadkach ilustracje oraz diagramy (np. zdjęcia krematoriów wraz z naniesionymi na zdjęcia funkcjami poszczególnych pomieszczeń — t. III, s. 124-127). We wszystkich tomach znajdują się aneksy, które pozwalają przybliżyć rzeczywistość obozową dzięki relacjom świadków wydarzeń. Przygotowywane w języku niemieckim wydanie tego monumentalnego dzieła pozwoli tej polskiej syntezie zaistnieć w międzynarodowym obiegu naukowym.

Ryszard Kaczmarek
Katowice

Elżbieta Kotarska, *Proces czternastu*, Warszawa 1998, ss. 300

Od wydarzeń, którym poświęcona jest ta książka, mija 60 lat i dopiero teraz opisano dramat grupy Zebrowskiego ZWZ, ich martyrologię. Była to grupa ZWZ nr 1 we Lwowie. Cały jej sztab NKWD aresztowało i straciło. Autorka, dziennikarka i córka ostatniego niezależnego Komendanta Obszaru III, włożyła dużo wysiłku w zebranie materiału ze śledztwa i samego procesu, aby odtworzyć wszystkie etapy tej tragedii. Uczyniła to nie tylko jako historyk, ale też dziennikarz — reportażysta, sumiennie przybliżyła czytelnikowi ówczesny Lwów i osoby dramatu. Zebrane materiały pochodziły z archiwów NKWD, z relacji, znajdujących się w Stanfordzie (USA), Londynie i w Polsce. Przyjęła formę reportażu i w ten sposób odtworzyła drogę, jaką przyszło przebyć ludziom aresztowanym. Starła się przybliżyć klimat wydarzeń, zachowując mimo zaangażowania emocjonalnego daleko idącą powściągliwość wobec osób dramatu. W uwadze recenzyjnej z okładki zauważono, że Autorka nie ukrywa politycznej naiwności, tromtadracji tej grupy, a nawet całego podziemia tego obszaru, a z dru-

¹² J. Garliński, *Oświęcim walczący*, Londyn 1974.

¹³ K. Dunin-Łasowicz, *Ruch oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych 1933-1945*, Warszawa 1983; F. Pingel, *Haftlinge unter SS-Herrschaft. Widerstand, Selbstbehauptung und Vernichtung im Konzentrationslager*, Hamburg 1978.